

## „TU ES SACERDOS IN AETERNUM SECUNDUM ORDINEM MELCHISEDECH”

(Ps. 109.4).

Wiersz ten stanowi temat głównej części listu do Żydów (4.14—10,29) o Chrystusie jako arcykapłanie. Nim się przypatrzymy tej misji Zbawiciela, którą On miał spełnić według przepowiedni zachowanych w Pismach Starego Testamentu, odpowiemy wpierw na pytanie:

### I.

#### SKĄD WZIĘŁA SIĘ IDEA MESJAŃSKA W RELIGII STAREGO TESTAMENTU?

Pan Jezus powołuje się na Proroków, że ich przepowiednie w Nim się ziściły (Łuk. 4,21). Prorocy przedstawiają dane im obietnice jako *ne'um Jahwe* — słowo Boże, a więc uważać należy proroctwa Starego Testamentu za objawienia. Racjoniści, nie uznający nic nadprzyrodzonego, uważają owe wypowiedzi za wymysł ludzki.

U niektórych racjonalistów daje się pod pewnym względem zauważyć nawrót do tradycji. I tak w przeciwieństwie do Wellhausen'a uważa H. Gressmann<sup>1)</sup> eschatologię izraelską, której część stanowi mesjanizm, za rzecz starej daty, istniejącą już przed niewolą babilońską, przed 8. wiekiem przed Chr. Ale jako racjonalista twierdzi on, że idea mesjańska nie wyszła z religii izraelskiej; ideę tę Izrael przejął rzekomo od mieszkańców ziemi Kanaan. Na ziemię tę działały, jak to wykazują wykopaliska, prądy kultury egipskiej i babilońskiej. Pośrednio więc musiałby Izrael według racjonalistów przejąć ideę mesjańską z Egiptu względnie z Babilonii. Co należy sądzić o przejściu wierzeń pogańskich przez religię izraelską?

Trzeba odróżnić lud izraelski od przywódców jego duchowych. Że lud izraelski ulegał wpływom pogańskim, nie ulega wątpliwości. Pisma Starego Testamentu same to potwierdzają. Ale jak zachowali się przywódcy jego duchowi? Wystarczy wskazać na wydarzenie opisane w Ex. 32,1—6. Izraelici, wyczekując u stóp góry Synaj powrotu Mojżesza, zniecierpliwieni zmusili Arona do ulania cielca złotego, może na wzór egipskiego Apisa. Nie była to jeszcze apostazja od wiary w Boga Jahwe, lud uczył tańcem religijnym symbol swego Boga. Ale

<sup>1)</sup> Der Messias 1929, str. 75.

już to zabronione było w pierwszym przykazaniu (Ex. 20,4). A co uczynił Mojżesz na widok tego gorszącego zajścia? Świętym gniewem uniesiony rzucił tablice o ziemię, cielca spalił a winowajców surowo kazał ukarać.

Jakiego zaś zapatrywania byli Prorocy w ogóle w stosunku do pogan, wynika z księgi proroka Izajasza. Już samo oglądanie się za pomocą u Egipcjan chłoszcze Prorok słowami: „*Egipt jest człowiekiem, a nie Bogiem*“ (31,3). Prorok potępia tu Izraelitów, którzy ufają w pomoc ludzką zamiast w Boga-Jahwe. Nie można więc przypuszczać, żeby Prorocy dopuścić mogli, aby do nauk przez nich głoszonych wkraść się mogły elementy pogańskie. Wszak Bóg ustanowił ich jako „*stróżów dla domu Izraela*“ (Ezech. 3,17). Słyszymy proroka Izajasza, jak się nasmiewa z bóstw babilońskich: Bel upada na kolana a Nebo się kurczy, kiedy grozi upadek miastu Babilon (46,1). Drwi sobie z praktyk magii i czarów, wchodzących w zakres religii pogańskich a uprawianych szczególnie w Babilonii (Iz. 47,12—13).

Wskazuje się na ziemię Kanaan czyli Syrię, która podlegała różnym wpływom religijnym; twierdzi się, że po wejściu Izraela w posiadanie Palestyny łatwo lud ten mógł przyswoić sobie tamtejsze pogańskie idee. Dzięki odkryciom dokonany przez Francuzów przed ostatnią wojną światową w północnej Syrii (Ras Szamra, dawn. Ugarit) zapoznał się świat naukowy z oryginalnymi mitami, jakie kursowały u pogan w ziemi Kanaan w 14. wieku przed Chr. Że mity te znane były i autorom biblijnym, o tym świadczą obrazy i zwroty językowe przejęte przez autorów księgi Joba i Izajasza <sup>2)</sup>. Mity te przedstawiają walki bogów; widzimy dalej, jak jedne bóstwa schodzą do podziemi, inne znowu zajmują miejsca tamtych; wszystko to jest ubóstwianiem i udramatyzowaniem zjawisk powtarzających się w przyrodzie: zmiany zimy i lata, co zresztą znane jest także w religiach starożytnych Egipcjan i Babilończyków. O postaci podobnej do Mesjasza Izraela mowy tu nie ma.

Ale wskazują racjoniści na *Egipt*, gdzie rzekomo zachowały się prorocтва o przyszłym królu-zbawicielu. Po bliższym zapoznaniu się z tekstem okazuje się, że chodzi tu o gloryfikację króla, który obejmuje rządy nowe i ma zmienić wszelkie dotychczasowe niedomagania i nieporządki ku lepszemu <sup>3)</sup>. W babilońskiej religii największy

<sup>2)</sup> Revue Biblique t. 45 — 1937 — str. 545 nn.

<sup>3)</sup> L. Dürr, Ursprung u. Ausbau d. isr. jüd. Heilands — Erwartung — Berlin 1925, str. 1 nn.

rozgłos wśród bóstw zyskał Bóg Marduk, którego uważano za „*masz-masz ilani*“ (tj. magika wśród bogów<sup>4)</sup>). Asyriolog H. Zimmern zebrał z różnych tekstów babilońskich i asyryjskich, pochodzących z różnych epok i odnoszących się do osób i rzeczy nie mających nic wspólnego z sobą, ale rzekomo przypominających motywy z chrystologii, obfity materiał i wydał go pt. „*Zum Streit um die Christusmythe*“ (Berlin 1910). Z pewnego tekstu asyryjskiego, zresztą bardzo uszkodzonego, wyczytać chciał ten sam niemiecki uczyony całą *Passio Christi*. Spotkał się tu jednak z ostrą krytyką innego panbabilonisty, prof. Jensen'a<sup>5)</sup>. Sami fachowcy i z liberalnego obozu przyznają zresztą, że w literaturze starożytnego Wschodu brak eschatologii, jaką posiadają tylko Pisma St. Testamentu<sup>6)</sup>.

Chociaż nic nie przemawia za tezą racjonalistów, jakoby idea mesjańska przejęta była z religii obcych, nie wolno nam jednak zapomnieć, że pod względem rasowym i językowym Izrael pokrewny był z innymi narodami (semickimi) starożytnego Wschodu. Chcąc pewne idee religijne uprzystępnąć ludowi, trzeba je było ubrać w znane formy językowe lub w obrazy łatwo zrozumiałe. I ideę mesjańską ujęli Prorocy w odpowiednią formę językową i obrazową. Forma jednak nie jest identyczna z ideą. Dla ilustracji niech służą następujące przykłady:

Znane jest przekleństwo rzucone przez Boga na węża-szatana, który skusił prarodzciców do grzechu. Słowa „*a proch żreć będziesz po wszystkie dni żywota twego*“ (Gen. 3,14) przypominają wyrażenie w języku akadyjskim (semickim), zachowane w liście pochodzącym z Syrii (14. wiek przed Chr.) „król niech obdarzy sługę swego darami, zaś wrogowie nasi niech ...proch żrą“<sup>7)</sup>. Prochem żywią się według wyobraźni Babilończyków mieszkańcy wzgl. duchy podziemi, „krajny, z której nie ma powrotu“. Frazes używany w Babilonii „*pi-ia e-pi-ra-am ma-li-ma*“ znaczy „usta moje pełne są prochu“ czyli „bardzo źle mi się powodzi“ zachował się nawet jeszcze w języku nowoperskim „miejże proch w ustach swoich“ czyli „miejże się źle!“<sup>8)</sup>. Potępienie szatana zostało przez autora biblijnego ujęte w obraz znany i używany na Wschodzie.

<sup>4)</sup> J. Hehn, *Sünde u. Erlösung* 1903, str. 24.

<sup>5)</sup> *Orient. Literaturzeitung* 1924, kol. 573—580; por. W. Paulus, *Orientalia* 1928, str. 54 nn.

<sup>6)</sup> L. Dürr l. c., str. 51.

<sup>7)</sup> J. A. Knudtzon, *Die El-Amarna-Tafeln* 1915, I. 100, 36.

<sup>8)</sup> P. Kraus, *Altbabylonische Briefe* II — 1932 — str. 127.

Także dalsze słowa Boga mające charakter mesjański „*ono* (tj. potomstwo niewiasty) *zetrze ci głowę*“ (Gen. 3,15) przejęte są ze zwyczajów starowschodnich. Często spotykamy ten obraz oddany w rzeźbach babilońskich i asyryjskich, jak król-zwycięzca stawia nogę na głowie zwyciężonego, leżącego u stóp jego. Porównać należy Ps. 109.1: *Dixit Dominus Domino meo: Sede a dextris meis, donec ponam inimicos tuos scabellum pedum tuorum*“<sup>9)</sup>.

I inne podobne obrazy i wyrażenia, ale i dzieje własnego narodu dostarczyły autorom biblijnym obfitego materiału dla zobrazowania idei mesjańskiej; były to, jak zobaczymy, wybitne postacie, które wykazały w życiu swym pewne cechy mesjańskie i które stały się jakby typem przyszłego Mesjasza.

Gdzie więc należy szukać genezy samej idei mesjańskiej?

„*Bóg sam przyjdzie i zbawi was*“ mówi autor księgi proroka Izajasza (35,4). Ten sam Prorok widzi cudowne dziecię (Emanuel), na którego ramionach spocznie panowanie; będzie ono księciem pokoju a pokój nie weźmie końca. Zasiądzie na tronie Dawidowym a królestwo swoje wzmocni prawem swoim i sprawiedliwością odtąd aż na wieki. A dokonano tego, mówi Prorok, gorliwością Pana Zastępów (9,6). Zbawienie więc idzie od Boga samego; Bóg jednak jest niewidzialnym, dlatego wysłał Bóg Swojego widzialnego reprezentanta, tajemniczą postać Mesjasza. Monoteizm Izraela jest źródłem idei mesjańskiej i jak tamten, tak i idea mesjańska jest objawieniem Boskim.

## II.

### JAKĄ MISJĘ MA MESJASZ DO SPEŁNIENIA?

„*Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech*“.

Postać Melchizedecha występuje w Gen. 14. Wojska ze Wschodu napadły Palestynę i z łupem uchodzą w kierunku Damaszku. Abraham ze swoimi ludźmi puścił się w pogoń za nimi i odebrał im łup oraz ludzi, pomiędzy nimi Lota, swego krewnego, zabranych przez wroga. Po zwycięstwie wraca Abraham, a jemu naprzeciw idzie Melchizedech, król miasta Salem i „*k a p ł a n n a j w y ż s z e g o B o g a*“. Melchizedech wielbi Boga Najwyższego, który Abrahamowi wydał nieprzyjaciół w ręce jego, i uprasza błogosławieństwa dla niego od Boga.

<sup>9)</sup> H. Gressmann, *Altorient. Texte u. Bilder* 1909, II, ryc. 144.

Najwyższego (Gen. 14.19—20). Abraham nawiązuje do tej tytułatury „Najwyższego Boga“ utożsamia Go z swoim Bogiem, który się mu był objawił (Gen. 14.22). Ponieważ chodzi o uczczenie odniesionego przez Abrahama zwycięstwa, składa Melchizedech jako kapłan ofiarę, w tym wypadku z chleba i wina. Melchizedech występuje tu równocześnie jako król i kapłan w jednej osobie. Dla autorów biblijnych stał się on typem przyszłego Mesjasza, który w jednej osobie piastuje urząd królewski i kapłański<sup>10)</sup>.

Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, rozpoczął Swoją publiczną działalność słowami: Czyńcie pokutę, albowiem królestwo niebieskie (Boskie) zbliżyło się (Mat. 4.17). Pojęcie: „królestwo niebieskie“ było znane Żydom za czasów Chrystusa Pana z Pism St. Testamentu<sup>11)</sup>. Pojęcie bóstwa jako króla spotykamy prawie we wszystkich semickich religiach starożytnego Wschodu<sup>12)</sup>. Najstarsza wzmianka w dzisiejszych historycznych Pismach St. Testamentu o Bogu Izraela jako „królu“ zachodzi w Ex. 15.18, w hymnie Mojżeszowym ułożonym na cześć Boga, który okazał potęgę Swoją nad faraonem: *Ja h w e j e s t k r ó l e m n a w i e k i . M a s i ę w r a ż e n i e , ż e B o g u I z r a e l a p r z y z n a n o t y t u ł „ k r ó l a “ j a k o J e m u j e d y n i e s i ę p r z y n a l e ż ą c y . A u t o r h y m n u w s p o m n i a n e g o w i e l b i b o w i e m B o g a : K t o w ś r ó d b o g ó w j e s t t a k i m , j a k T y , P a n i e ! ( E x 1 5 . 1 1 )*<sup>13)</sup>. Czytamy w napisach starowschodnich, jak władcy Szumerów, królowie babilońscy i asyryjscy przywłaszczali sobie tytuły, jak *lugal kiszarra* wzgl. *szar kiszszati* tj. „król wszechświata“<sup>14)</sup>. Tytuł „króla“ przyznaje Pismo św. Bogu Jahwe, jakby przeciwstawiając się uzurpacjom świeckich władców<sup>15)</sup>.

Królem będzie także Mesjasz. Już patriarcha Jakub zwiastował, że Jemu należy się berło, Jego słuchać będą narody (Gen. 49.10). Panowanie Jego jednak nie będzie podobne do władców ziemskich. Nie oprze on swoich rządów na sile i broni; nie będzie uciskać Swoich poddanych. Wzmocni tron Swoją prawem i sprawiedliwością na wieki (Iz. 9.6; Jer. 23.5 n.). Miłość i łagodność charakteryzuje tego przyszłego władcę. Będzie On dobrym pasterzem (Ez. 34.23.

<sup>10)</sup> P. Heinisch, Das Buch Genesis 1930, str. 221 nn.

<sup>11)</sup> B. Bartmann, Das Reich Gottes — Bibl. Zeitfr. 1912, 149.

<sup>12)</sup> Eissfeldt w Zeitschr. f. altt. Wiss. 1928, 84 nn.

<sup>13)</sup> Eissfeldt l. c., str. 104.

<sup>14)</sup> Mitt. d. Dt. Orientges. 1913, Nr. 51, str. 53. — Inschr. d. altassy. Kge. 1926 — Szamszi — Adad I., Adadmirari itd.

<sup>15)</sup> Por. A. Steinmann, Jesus u. soziale Frage 1925, 80.

37,23,25). Nie na rumaku, jak władcy świeccy, ale na osłęciu jedzie król Syjonu (Zach. 9,9).

Królestwo Jego nie jest z tego świata. W jednej z wizji widzi prorok Daniel, jak do „Sędziwego“ (Boga) zbliża się na obłokach *bar'enasz*, postać podobna do „Syna człowieczego“. Jemu zostaje oddane panowanie, sława i królestwo. Jemu służyć muszą wszelkie narody. Prowadzenie Jego wiecznie trwać będzie (Dan. 7,13—14). Królestwo Boże ma zstąpić z nieba na ziemię. Bóg sam jest niewidzialnym; królestwo Jego wymaga zastępcy, reprezentanta na ziemi a nim jest właśnie „Syn człowieczy“. Prorocy starsi przedstawiali Go jako „Syna Dawidowego“. Dynastia Dawidowa przestała jednak istnieć, królestwo jej przepadło. „Syn człowieczy“ stworzy coś nowego; królestwo Jego obejmie cały świat nie tylko Izraela <sup>16)</sup>.

Uniwersalne to państwo mesjańskie przedstawia Prorok Izajasz jeszcze w granicach ówczesnej geografii, mianowicie, że prowadzi drogą z Egiptu do Asyrii; Egipt i Asyria służyć będą Panu, Izrael zaś jako trzeci w tym przymierzu będzie jakoby błogosławieństwem na ziemi, bo z jego ziemi wyjdzie Mesjasz; królestwo mesjańskie ogarnie więc wszystkie narody od zachodu na wschód (Iz. 19,23 nn.). Sprawiedliwość i pokój zapanuje wtedy na ziemi, kiedy wszystkie narody przyjmą naukę Pańską (Iz. 2,2 nn.). Pokój ten będzie podobny do pokoju rajskiego (Iz. 11,6—9). Wszelki opór będzie zgnieciony (Num. 24,17). Państwa pogańskie ulegną przemocy państwa mesjańskiego, które nigdy nie zniszczy i wiecznie trwać będzie (Dan. 2,44).

Ze tylko ten uniwersalny król, Mesjasz, przynieść mógł wszelkie błogosławieństwo związane z Jego królestwem, dowodzi i następne rozważanie oparte o Pisma St. Testamentu. Wiadomo, że i u Izraela istniała instytucja królestwa, do której jednak Bóg, jak i autorowie biblijni, są zasadniczo negatywnie nastawieni. Izrael miał już dawno swoich przywódców, władców, którzy nim kierowali jak Mojżesz, Jozue, Sędziowie. Mojżesz miał wszelkie dane, być królem powierzonego mu narodu izraelskiego; a jednak nie przydano mu tego tytułu. Kiedy Sędzia Gedeon odniósł zwycięstwo nad Madianitami, Izraelici ofiarowali mu koronę królewską, którą jednak odrzucił słowami: Nie mogę być królem waszym... Pan jest królem waszym (Jud. 8,22—23). A kiedy lud izraelski domagał się od Samuela ustanowienia nad nim

<sup>16)</sup> H. Junker, Untersuchungen über literar. u. exeget. Probleme des Buches Daniel 1932, str. 62.

króla ziemskiego. Bóg uważa takie żądanie jako odrzucenie samego Siebie (I Sam. 8, 7). Żądanie Izraela „*daj nam króla, żeby nad nami panował, jak to zwyczajem jest u wszystkich narodów* (I Sam. 8,5). zawiera w sobie coś, co nie da się pogodzić z jego powołaniem, bo go Bóg wyróżnił wśród innych narodów. Wkrada się coś pogańskiego między Boga a lud. Samuel przedstawia króla, którego domaga się Izrael, na wzór królów pogańskich (I Sam. 8,10 nn.). Dzieje Izraela potwierdzają to zresztą, jak się panoszyli i poganizowali królowie izraelscy i judzcy. Już pierwszy król Saul kazał wyrzucić 85 kapłanów w Nobie (I Sam. 22,18). Achab bierze sobie pogańską księżniczkę Izebel za żonę, popiera kult Baala (I Reg. 16,31) i otacza się fałszywymi, zakłamanymi prorokami (I Reg. 22). Achaz zwraca się do asyryjskiego króla Tiglatpilesara o pomoc (II Reg. 16,7), sam nie wierzy w pomoc Boga (Iz. 7,10 nn.). Król Joakim niszczy pisma Proroka Jeremiasza, zawierające słowa Boże (Jer. 36,20 nn.). Porównać należy sądy wydane przez historyków biblijnych o królach, że popierali bałwochwalstwo, nie zachowali przykazań Bożych (II Reg. 14,24. 15,9. 15,24. 16,3 itd.) i doprowadzili kraj do upadku. Negatywne nastawienie do królów widzimy także u Proroków<sup>17)</sup>. Bóg się gniewa, że Izrael ustanawia sobie królów i książąt bez Jego woli — czytamy u Proroka Ozeasza (8,4).

Bóg w świetle Pism St. Testamentu wcale nie jest zazdrosny o panowanie człowieka na ziemi. Wszak Bóg stworzył człowieka na Swoje podobieństwo i na wzór swój, oddaje człowiekowi panowanie nad całą przyrodą. „*Rósćcie i pomnażajcie się. Napelniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną*“ — taki program daje Pan Bóg człowiekowi już w raju przed upadkiem (Gen. 1,26 nn.). Człowiek ma panować i tworzyć kulturę na ziemi, ale ma to spełniać w ramach woli Bożej (Gen. 2,17). A kiedy człowiek zgrzeszył, nie odbiera mu Bóg tego panowania; tylko do jego zadań dochodzi nowy moment; ma odtąd panować także nad swoimi namiętnościami, jak mówi Bóg do Kaina (Gen. 4,7). Ma on prowadzić walkę ze złem, *na wzór potomka zrodzonego z niewiasty, który kiedyś zgniecie potęgę wroga ludzkości* (Gen. 3,16). Ale człowiek nie idzie po linii woli i prawa Bożego. Lamech wprowadza poligamię, zaznacza się dzikość obyczajów mimo kultury uprawianej (Gen. 4,19 nn.). Zło moralne opanowuje ludzkość coraz gwałtowniej, tak że stała się według autora biblijnego „ciałem“ czyli całkiem się zmaterializowała (Gen. 6,3). Taki element ludzki Bóg zniszczył poto-

<sup>17)</sup> Revue Biblique t. 43 — 1946, str. 179 n.

pem (Gen. 6,5—7). Ale i generacja po Noem, którego Bóg zachował jako sprawiedliwego, zbacza znowu z drogi Pańskiej, jak dowodzi zachowanie się Chama (Gen. 9, 22). Bóg wybiera teraz z rodu Sema patriarchę Abrahama, jednak nie, żeby odrzucić resztę ludzkości; „*W tobie błogosławione będą wszystkie narody*“ (Gen. 12,3). Przyszłość miała wykazać, jak to stać się miało. Nikt z ludzi nie był w stanie, dokończyć takiej przemiany, żeby „*zachować drogę Pańską przez wykonanie sprawiedliwości i prawa*“ (Gen. 18,19), tylko ten, który według patriarchy Jakóba w przyszłości miał objąć panowanie nad światem (Gen. 49,10). Ma On wyjść z pokolenia Judy, które wydało szereg panujących; ale z nich tylko garstka odpowiadała ideałowi ziemskiego władcy. Wśród nich wyróżnia autor biblijny przede wszystkim *Dawida*, dlatego że po zdobyciu miasta Jeruzalem, które uczynił rezydencją swoją polityczną, sprowadził natychmiast na górę Syjon arkę przymierza i w ten sposób utworzył on i ośrodek religijny dla Izraela. Król Dawid, chociaż tak wysoko wyniesiony został przez Pana, uważa siebie tylko za sługę Jego (II Sam. 7,19). Dla autora biblijnego stał się on dlatego wzorem władcy państwa teokratycznego i według niego ocenia on królów następców w dziejach Izraela<sup>18</sup>). Ale i Dawid król nie był doskonałym władcą, jak nas pouczają Pisma św. o jego występkach. Jeżeli Prorok Natan zapewnia Dawida, że dom jego (dynastia) i królestwo jego wiecznie trwać będzie (II Sam. 7,16), to wiemy z dziejów Izraela, że dynastia Dawidowa jak i królestwo w ogóle upadły w katastrofie 587 przed Chr. Słowa Proroka odnoszą się więc do innego króla, nowego Dawida, którym będzie król uniwersalny, Mesjasz, który ma dopiero przynieść sprawiedliwość i pokój oraz dobra upragnione przez ludzkość.

Przedtem jednak spełnić musi ten król uniwersalny jeszcze misję, również powierzoną Mu przez Boga, urząd najwyższego i uniwersalnego Kapłana. „*Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech*“.

Amos Prorok (5,18) jak i inni Prorocy wskazują stale na przyszły „Dzień Pański“. Izraelici wyczekiwali tego dnia jako dnia światła i jasności dla siebie; dla innych, tj. pogan, bezbożników będzie on dniem sądu i ciemności. Amos poprawia fałszywe to pojęcie o dniu Pańskim. Dzień ten będzie dla wszystkich i dla Izraelitów dniem sądu; albowiem i oni grzeszyli przeciw Panu, tym bardziej że zerwali „przymierze“,

<sup>18</sup>) M. Hoepers, Der Neue Bund bei den Propheten — 1933, str. 29.



które zawarł Pan z Izraelem na górze Synaj i tym samym wyróżnił go Bóg wśród innych narodów. Dlatego księga Proroka Izajasza rozpoczyna się wielkim, głośnym oskarżeniem narodu: Prorok zwołuje niebios i ziemię jako świadków wielkiego dzieła, którego dokonał Pan niebios i ziemi, ale i wielkiego sprzeniewierzenia się Izraela wobec swego Pana:

Jam dzieci wychowałem i wyniosłem je wysoko,  
a one mnie zdradziły...

Opuścili Pana, znieważyli Izraela Bóstwo przeświète, odwrócili się...  
plecy Mu pokazali (Iz. 1,2. 4).

Przymierze, hebr. *berith*, jest to pojęcie, obraz wzięty z życia i zwyczajów panujących u ludów ówczesnego Wschodu, dla zilustrowania stosunku Boga do Swego wybranego narodu<sup>19)</sup>. Archiwum królów hetyckich wydało szereg pisanych paktów, które król hetycki zawarł ze swymi wasalami<sup>20)</sup>. W paktach tych spisane są warunki, na których podstawie zawarte zostało przymierze z danym wasalem. Następnie określone są korzyści, jakie nastaną dla wasala, o ile zachowa warunki paktu, ale i kary spadające na niego, jeżeli warunków przyjętych przez niego pod przysięgą nie dotrzyma. O podobnych paktach czytamy i w literaturze babilońsko-asyryjskiej. Zerwanie przymierza nazywają dokumenty asyryjskie *hitu* (tj. „grzech“)<sup>21)</sup>. Pod formalnym względem pakt zawarty przez Boga z narodem izraelskim za pośrednictwem Mojżesza jest podobny do wspomnianych paktów starowschodnich. Warunki stawione przez Boga zostały wypisane na dwóch tablicach, zawierających dekalog czyli X przykazań (Ex. 24,12. 32,15. 16). W dzisiejszym Pentateuchu następuje kolejno po sobie szereg przepisów, normujących życie cywilne ludu izraelskiego oraz regulujących ówczesny kult sakralny jako dalsze warunki przymierza. Następnie ogłoszone zostały korzyści i błogosławieństwa Boże, które staną się udziałem ludu, o ile zachowa on wszystkie warunki wzięte na siebie, ale i kary, nieszczęścia, jakie spadną na naród, jeżeli warunki nie będą dotrzymywane (Lev. 26). Bóg sam mówi do Mojżesza: *Kto grzeszy przeciwko Mnie, tego wykreślę z mej księgi* (tj. księgi żywota czyli że traci prawo do życia — Ex. 32,33).

Jakie surowe kary czekały przestępcy zawartego paktu według zwyczajów starowschodnich, dowodzi ceremoniał opisany w pakcie za-

<sup>19)</sup> P. Karge, *Gesch. d. Bundesgedankens im A. T.* 1910, str. 255.

<sup>20)</sup> J. Friedrich w *Mitt. d. Vorderas. ag. Ges.* 1926 i 1930.

<sup>21)</sup> Autora „Die peinlichen Strafen 1913, str. 6 nn.

wartym między królem asyryjskim Aszurnirari a Mati'ilu, księciem państewka położonego w północnej Syrii. Zabito kozła i ucięto mu głowę. Tekst tę symbolikę tak wyjaśnia: Głowa ta nie jest głową kozła, ale głową Mati'ilu, głową synów jego, dygnitarzy i ludzi kraju jego. Co się dzieje na kozle przy zawarciu paktu, tego dokona się na Mati'ilu, jeżeli zgrzeszy przeciw przysięgom złożonym w pakcie<sup>22)</sup>.

Jak rzeczywiście karano przestępców, którzy zerwali przymierze, przedstawiają nam kroniki i rzeźby starożydnie: jak im ucinano głowy, jak ich wieszano, zdzierano skórę przy żywym ciele itd.

Przy zawarciu przymierza Boga z Izraelem Mojżesz postąpił według ceremoniału opisanego w Ex. 24. Najpierw złożono ofiarę całopalną i zapokojną. Krwią ofiarowanego zwierzęcia pokropił następnie Mojżesz ołtarz, potem lud zgromadzony mówiąc:

*„To jest krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich przykazań“* (Ex. 24,8).

Ponieważ Izrael nie dotrzymał nałożonych nań zobowiązań czyli warunków przymierza, grożą mu Prorocy dniem sądu Pańskiego. Dopiero po surowej pokucie Bóg zawrze z ludem *„nowe przymierze“* (Jer. 31,31).

Była jednak możność przebłagania Boga za popełnione przestępstwa, na co wskazuje tzw. dzień Pojednania — *jom hakkipurim* (Lev. 23,27 nn.). W dniu tym ofiarował arcykapłan najpierw cielca, na którego kładł ręce, wyznając przytem grzechy swoje, domu swego i kapłanów. Oprócz tego sprowadzono na ten obrzęd jeszcze dwa kozły, z których jednego zabijano a krwią jego skrapiano miejsce Najświętsze w świątyni; zaś na drugiego kozła kładł arcykapłan ręce, wyznając grzechy całego narodu, i kazał go potem wypędzić na pustynię. Drugi kozioł miał symbolizować dokonane oczyszczenie z winy. Właściwie miały się odbyć obie ceremonie na jednym zwierzęciu, tak ofiarowanie czyli przebłaganie, jak i oczyszczenie z winy jako skutek dokonanej ofiary; ponieważ nie dało się to uwidocznić w jednym akcie, rozłożono symbolikę na dwa akty<sup>23)</sup>.

Oczywiście jest to tylko symbolika, albowiem krew zwierzęca nie jest w stanie przebłagać Boga za winy ludzkie (Hebr. 10,1.11.)<sup>24)</sup>. Właściwie winien człowiek sam oddać swoje życie albo winien się ktoś być

<sup>22)</sup> P. Karge l. c., str. 239.

<sup>23)</sup> S. Landesdorfer w *Alltest*. Abhandl. 1924, str. 14.

<sup>24)</sup> P. Heinisch, *Theologie des A. T.* 1940, str. 198.

dący bez winy ofiarować za lud grzeszny. Według Ex. 32,32 ofiaruje Mojżesz, stojący na czele ludu, swoje życie za tych, co zgrzeszyli przeciw Panu, przeciw Jego przymierzcu, tańcząc przed cielcem. Bóg chce lud wytracić za ten czyn, Mojżesz atoli prosi o przebaczenie dla ludu. „Jeżeli nie, to wykreśl raczej mnie z księgi“ (tj. żywota). Bóg dał się tym razem przebłagać. Ale i Mojżesz nie był zupełnie doskonałym; kilkakrotnie przypomina mu Bóg, że nie obronił należycie chwały Bożej (Deut. 32,5); dlatego nie pozwolił mu Pan wejść do ziemi obiecanej.

Przebłagania Boga za grzechy Izraela i całej ludzkości dokonać mógł tylko jeden, najdoskonalszy „Sługa Boży“ (*Ebed Jahve*), ten któremu Bóg powierzył był królestwo nad światem, król uniwersalny, Mesjasz.

O „Słudze“ tym mówi Prorok w tak zwanych 4 pieśniach o Ebed Jahve, których autorstwo tradycja przypisuje Izajaszowi. Przedstawia on w nich powołanie tego „Sługi“, jego działalność jako Proroka i jako arcykapłana, który ofiaruje siebie za grzechy ludzkie.

„*Jahwe powołał mnie od łona matki*“ (49,1) — mówi ten sługa o sobie. Spełnić się to miało na samym Zbawicielu, kiedy Archanioł Gabriel rzekł do Panny Marii: „*Oto poczniesz i porodzisz Syna*“ (Łuk. 1,31). Jahwe nazywa go „*wybrańcem*“ Swoim, „*który mu się podoba*“ (42,1); przypomina nam to słowa ogłoszone z nieba w chwili chrztu Pana Jezusa: „*Tyś jest Syn mój miły, w którym mam upodobanie*“ (Łuk. 3,22). „Sługą Pańskim“ jest zwany (42,1); nie inaczej mówi o sobie Zbawiciel, że Syn człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć (Mat. 20,28). Na tego Sługę złożył Pan Swego Ducha (42,1), co faktycznie stało się, kiedy nad Zbawicielem w czasie chrztu unosił się Duch Boży w postaci gołębiczy (Mat. 4,16).

Chcąc scharakteryzować działalność Chrystusa, przytacza św. ewangelista Mateusz (12,17 nn.) słowa Proroka Izajasza o Słudze Pańskim, że „*nie będzie on wołał i nie będzie głośnym na ulicy; trzciny nadłamanej nie połamie*“ (42,2—3). Z ewangelii św. wiemy, jak P. Jezus po dokonanej cudzie zabraniał opowiadania o tym (Mk. 6,43); ową „trzcina“ to chorzy, których Jezus uzdrawiał, to grzesznicy, którym okazał miłosierdzie Swoje. „*Będzie on światłem dla pogan*“ — mówi dalej Prorok (42,6) a świątobliwy Symeon biorąc Dziecię Jezus na swe ramiona, wielbi Boga za szczęście, że może oglądać to „światło dla oświecenia pogan“ (Łuk. 2,32).

Ten sam „Sługa Pański“ żali się, że daremnie się mozolił, na daremno zużył swe siły (Iz. 49,4), co powtórzyć miał później sam Zbawiciel słowami: *Jeruzalem, Jeruzalem, jak często chciałem zgromadzić dzieci twe..., ale nie chciałeś!* (Mat. 23,37).

Zapowiedziane przez Proroka Jeremiasza (31,31) „nowe przymierze“ ma zrealizować Ebed Jahwe według Izajasza (42,6. 49,8) jako „berith'am“ tj. pośredniczący przy zawarciu przymierza z ludem. Prócz Mojżesza znany nam jest tylko Chrystus jako pośrednik między Bogiem a ludem. Jak pierwsze przymierze zawarte zostało krwią, tak nowe przymierze powstanie przez przelanie krwi Chrystusowej: *To jest krew moja nowego testamentu* (Mat. 26,28, Mk. 14,24). W jaki sposób się to dokona, opowiada Ebed Jahwe u Proroka (50,6): *Plecy moje podałem bijącym a policzki moje szarpiącym; twarzy mojej nie zakryłem przed obelżeniem i plwaniem.* P. Jezus powołuje się na te słowa prorocze zapowiadając Swoją mękę: *Oto idziemy do Jeruzalem, aby się spełniło co napisano przez Proroków o Synu człowieczym: Będzie wydan poganom i wzgardzony, spoiniewierany, oplwany* (Łuk. 18,31 n.). Scenę u Piłata z pamiętnym „*Ecce Homo!*“ (Jan 19,5) przypomina nam opis Ebed Jahwe u Proroka „*nie ma kształtu ani piękności, wzgardzonym jest i mężem boleści*“ (52,14 b. 53,2. 3).

Prorok ogłasza również przyczynę tych cierpień, że chodzi o zastępcze zadośćuczynienie Bogu za winy ludzkości: „*zraniony jest dla nieprawości naszych; Jahwe złożył nań winę nas wszystkich*“ (53,4—6. 8. 10. 12). Tak mówi i Zbawiciel o Sobie: *Przyszedł Syn człowieczy, aby służyć i życie Swoje dać jako okup za wielu* (Mat. 20,28). Św. Jan Chrzcielca wskazując na Jezusa jako „*Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata*“ (Jan 1,29), użył tu obrazu, który odnosi Prorok Izajasz do „Ebed Jahwe“: „*jak jagnię, gdy się je prowadzi na zabicie, nie otworzył ust swoich, jako owca, którą przed strzyżącymi ją zamilknie...*“<sup>25</sup>).

Postać ta jest dla wielu krytyków-niekatolików problemem, podobnie jak była ona dla podskarbiego królowej etiopskiej, o czym piszą Dzieje Apostolskie (8,34). I on nie wiedział, o kim Prorok tu mówi, czy o sobie czy o kim innym. Dopiero diakon Filip objaśnił go, że mowa tu o Chrystusie, po czym ów proselyta przyjął chrzest św. „Ebed Jahwe“ nie można uważać za collectivum, jakoby chodziło tu o lud żydowski, którego Prorok również nazywa „sługą Bożym“; albo-

<sup>25</sup>) J. Fischer w *Alltestam. Abhandl.* t. VIII 1922, str. 81 nn.

wiem Izrael różni się istotnie od Ebed Jahwe przedstawionego w Pieśniach. Izrael bowiem jest grzesznym, nieposłusznym, cierpi przymusowo, jest niecierpliwym, wątpli, rozpacza, cierpi za własne grzechy — tak Prorok Izraela przedstawia. Zupełnie inne cechy nosi Ebed Jahwe w Pieśniach<sup>26</sup>). Ebed ten przewyższa wszystkich, których Bóg dotąd powołał do wykonania Jego zamiarów. Przewyższa on Mojżesza, pośrednika między Bogiem a Izraelem; bo ten głosił Torę tylko małemu wybranemu ludowi; Ebed Jahwe natomiast ma zadanie szersze i większe, ma być pośrednikiem między Bogiem a ludzkością w ogóle. Jahwe mówi do Ebed Jahwe: „*Za mało to, że jesteś mi sługą, aby... ocalonych z Izraela sprowadzić z powrotem; uczynię cię światłem pogan, żebyś był Mi pośrednikiem zbawienia aż na krańce ziemi*“ (Iz. 49,6). Nikt z ludzi nie jest bez winy. „*Wszyscyśmy błędzili jak owce; każdy zeszedł z drogi bożej*“ (Iz. 53,6). Tylko na niego mógł Bóg złożyć winę naszą. I Mojżesz nie był wolny od winy, jak mu Bóg kilkakrotnie przypomniał (Deut. 32,51. Num. 20,12. 27,14). Nie wśród postaci wchodzących w zakres dziejów Izraela szukać należy Ebed Jahwe scharakteryzowanego przez Proroka, jak to czyni np. E. Sellin, który, jak sam przyznaje, w ciągu 40 lat pracy naukowej nad St. Testamentem zmieniał cztery razy swoje poglądy co do postaci Ebed Jahwe<sup>27</sup>).

Prorok mówi dalej, że cierpienia i śmierć „Sługi Pana“ mają służyć ku naszemu uzdrowieniu, zbawieniu. Zaslugę tę wynagrodzi mu to, że „*ogłądać będzie potomstwo, będzie żył długo a plan Boży (zbawienie) będzie przez rękę jego miał powodzenie*“ (Iz. 53,10). Liczne potomstwo i długie życie było ideałem nie tylko każdego Izraelity, ale i innych ludów, jak to potwierdzają liczne napisy starowschodnie. Nie byłoby to więc żadne nadzwyczajne wynagrodzenie dla Ebed Jahwe za jego cierpienia i śmierć, którą zwyciężył przez Swoje zmartwychwstanie, chociaż o tym w tekście nic nie czytamy. Wynagrodzenie więc odnosi się do potomstwa w znaczeniu duchowym. Nie o osobistą nagrodę chodzi, nie o potomstwo osobiste, ale o korzyść wynikającą z ofiary przebłagalnej. Winowajcy usprawiedliwieni staną się uczniami Boga Jahwe i będą zaliczeni mu jako potomstwo. Będzie żył długo, będzie on świadkiem dzieła przez niego dokonanego i na zawsze trwającego. Łaska Boża, którą on przez pośrednictwo uzyskał i ją rozdziela, nie ustanie. Tak to przyszły Ebed Jahwe miał przypieczętować własną krwią przymierze Nowego Zakonu, które objąć ma całą ludzkość

<sup>26</sup>) J. Fischer l. c., 15 nn.

<sup>27</sup>) Zeitschr. f. alttest. Wiss. 1937, str. 177 nn.

w przeciwieństwie do przymierza Starego Zakonu, które zawarł był Bóg tylko z ludem izraelskim (Ex. 24,8).

Temu Ebed Jahwe u Izajasza odpowiada postać przedstawiona w Ps. 22(21), rozpoczynającym się od słów: *Deus meus, Deus meus, quare me dereliquisti? „Robakiem jestem, nie człowiekiem, wstrętem dla ludzi, wzgardzony przez pospólstwo“*. Słowa te i inne obrazy w Psalmie zawarte przypominają cierpienia Sługi Pańskiego u Izajasza. Obie postacie odnoszą się z pełnym zaufaniem do Pana. Nuta radosna o wynagrodzeniu Sługi i nawróceniu ludzkości kończy również pieśń Psalmisty. *„Wspomną i nawrócą się do Pana wsze krańce ziemi; stać przed nim się będą wszystkie plemiona pogańskie“* (w. 28). *„Potomstwo (moje) niech Mu służy; niech głosi Panu pokolenie, co przyjdzie, a niech sławi Jego sprawiedliwość ludowi, który się narodzi, że Jahwe to uczynił“* (ww. 32—33). Dzięki temu, że żyć będzie, zapobiegnie on niebezpieczeństwu, żeby prawdziwa wiara w Boga uległa zaginięciu. Sam przyczyni się do rozszerzenia królestwa Bożego; gdyż nowinę o ocaleniu rozgłaszać będzie i wśród pogan<sup>28)</sup>.

Św. Jan w swej Apokalipsie (r. 21) przedstawia święte miasto Jerozalem, jak zstępuje z nieba. Widzi on dalej rzekę wody żywej, błyszczącej jak kryształ, która wychodzi od tronu Boga i Baranka; po obu stronach rzeki las żywota z owocami<sup>29)</sup>. Obraz ten zapożyczył św. Ewangelista z księgi Proroka Ezechiela (47,1—12). Prorok według wizji opisuje, jak pod progiem świątyni jerozolimskiej wytryska woda, przybiera i staje się rzeką płynącą w kierunku wschodnim ku Morzu Martwemu i uzdrowia jego wody. Nad wodami widać różne drzewa z owocem. Prorocy St. Testamentu, malując błogosławieństwo, które spłynie na ludzkość w czasach mesjańskich, sięgają do opisu rajy w księdze Genesis, gdzie również mowa o rzece i wodach i drzewach<sup>30)</sup>. Od tronu Boga i Baranka wychodzą wody żywota, od Boga i Zbawiciela, przedstawionego przez Proroka pod obrazem Baranka, który oddał życie swoje dla naszego zbawienia.

Katowice

Ks. JÓZEF JELITO

<sup>28)</sup> H. Herkenne, Das Buch der Psalmen 1936, str. 104 nn.

<sup>29)</sup> P. Allo, L'Apocalypse 1933, str. 353.

<sup>30)</sup> J. Herrmann, Ezechiel 1924, str. 295; H. Gressmann, Der Messias 1929, str. 180.